



Sygn. akt III USKP 34/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania R. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 6 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.
(organ rentowy) odmówił R. K. (wnioskodawca) prawa do wcześniejszej emerytury.

Wnioskodawca zaskarżył powyższą decyzję organu rentowego odwołaniem
w całości. Wyrokiem z 26 czerwca 2018 r., V U (...) Sąd Okręgowy w O. zmienił

zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od 1 września 2017 r. i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie sporne jest spełnienie przez wnioskodawcę warunku legitymowania się 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz 15-letnim stażem w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił do ogólnego stażu pracy wnioskodawcy okresu praktycznej nauki zawodu w Przedsiębiorstwie S. od 1 września 1971 r. do 4 sierpnia 1974 r., gdyż wnioskodawca nie przedłożył zaświadczenia o odbywaniu praktycznej nauki zawodu lub umowy o praktyczną naukę zawodu zawartej z zakładem pracy. Organ rentowy nie uwzględnił także jako okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 5 sierpnia 1974 r. do 30 września 1991 r. w Przedsiębiorstwie S. w O. na stanowisku mechanika pojazdów samochodowych oraz maszynisty i operatora koparki, gdyż wnioskodawca nie przedłożył świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie S. w O. w dniu 1 września 1971 r. jako uczeń nauki zawodu (mechanik samochodowy) na podstawie umowy o pracę jako pracownik młodociany przez cały trzyletni okres nauki w szkole zawodowej. Praca ta wykonywana była od godziny 7:00 przez 6 godzin w warsztacie naprawczym w N., gdzie naprawiał samochody należące do zakładu. Po ukończeniu szkoły zawodowej wnioskodawca jeszcze przez okres około jednego miesiąca pracował jako mechanik w bazie sprzętowej zakładu w N., a następnie od 05 sierpnia 1974 r. przeszedł do bazy sprzętowej w O., gdzie został przyjęty jako mechanik pojazdów samochodowych. Po krótkim okresie pracy na tym stanowisku i po odbyciu dwumiesięcznego kursu 7 grudnia 1974 r. został przeniesiony na stanowisko pomocnika operatora koparki. Wnioskodawca jako pomocnik operatora od początku pracował na koparce gąsienicowej KM 606, którą wydobywano żwir. Była to duża koparka linowa o ciężarze około 20 ton i załoga musiała być dwuosobowa, pracowali na niej operator z pomocnikiem w wydłużonym czasie pracy, nawet ponad 14 godzin dziennie. Charakter pracy operatora i pomocnika operatora tej koparki był taki sam i obaj pracowali na zmianę. Ze stanowiska pomocnika operatora koparki wnioskodawca

odszedł czasowo do odbycia zasadniczej służby wojskowej i na to samo stanowisko powrócił po wojsku. Jako pomocnik wnioskodawca pracował do 14 listopada 1978 r., a od 15 listopada 1978 r. został przeniesiony na stanowisko operatora koparki. W późniejszym okresie wnioskodawca pracował już samodzielnie między innymi w K., gdzie jako operatorem koparki wykopywał fundamenty. Wszystkie obsługiwane przez wnioskodawcę koparki to były ciężkie maszyny budowlane o tonażu około 20 ton.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest zasadne.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że zatrudnienie młodocianych po 8 maja 1945 r. a przed 1 stycznia 1975 r. regulowały przepisy Dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 41, poz. 311 ze zm.) oraz wydanego z upoważnienia tego Dekretu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1952 r. w sprawie warunków przyjmowania do pracy w celu przyuczenia do zawodu i późniejszego zatrudnienia młodocianych, którzy ukończyli 14 lat życia i nie przekroczyli 16 lat życia (Dz.U. Nr 21, poz. 135), ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz wstępnym stażu pracy (Dz.U. Nr 45, poz. 226 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami stosunek zatrudnienia obejmował tylko młodocianych przyjętych do pracy w celu nauki zawodu zobowiązanych do doksztalcania się w szkole, nie zaś tych, którzy pobierali naukę bez zatrudnienia się. Warunkiem zaliczenia okresów zatrudnienia młodocianego do okresów składkowych było zawarcie umowy o naukę zawodu, w celu przygotowania zawodowego lub wstępnego stażu pracy. Biorąc pod uwagę treść zeznań świadków oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że przy zaliczeniu do okresów składkowych okresu od 1 września 1971 r. do 4 sierpnia 1974 r. wnioskodawca posiada 25-letni okres składkowy i nieskładkowy.

Sąd Okręgowy uznał również pracę na stanowisku pomocnika operatora jako wykonywaną w warunkach szczególnych. Wnioskodawca przyjęty do bazy jako mechanik przeszedł następnie przez dwumiesięczne wewnątrzzakładowe szkolenie dla operatorów i później, będąc zatrudnionym jako pomocnik operatora, już stale

pracował na dużej koparce gąsienicowej, gdzie załoga musiała być dwuosobowa, w związku z czym operator na zmianę z pomocnikiem w wydłużonym czasie pracy, nawet ponad 14 godzin dziennie wykonywali te same obowiązki. Również później, po formalnym przejściu na stanowisko operatora wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako operator koparek, z tym że wówczas pracował już samodzielnie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca wykazał w niniejszym postępowaniu, że mimo, iż pisemny angaż o pracę na stanowisku maszynisty koparki dostał dopiero od 14 kwietnia 1978 r., a formalnie w okresie od 7 grudnia 1974 r. do 13 kwietnia 1978 r. miał angaż na stanowisko pomocnika operatora, to po odbyciu dwumiesięcznego kursu i przeniesieniu na stanowisko pomocnika operatora faktycznie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako operator koparki budowlanej o wadze około 20 ton. Pomocnik operatora i operator stanowili bowiem dwuosobową obsadę takiej koparki, pracowali razem, na jednej koparce po 14-15 godzin, przy czym stale się zmieniali przy wykonywaniu samej czynności operowania. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów organu rentowego, że dwuosobowy skład załogi koparki 602, na której pracował wnioskodawca przemawia przeciwko uznaniu tożsamości charakteru pracy maszynisty i pomocnika maszynisty.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 29 listopada 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji niezasadnie przyjął, że wnioskodawca w spornym okresie zatrudnienia – od 7 grudnia 1974 r. do 13 kwietnia 1978 r., będąc formalnie zatrudnionym na stanowisku pomocnika operatora ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego (koparki KM 606), nabył prawo do wcześniejszej emerytury. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, materiał dowodowy w sposób spójny nie wykazał, aby w spornym okresie zatrudnienia wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako maszynista (operator) ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego, czyli na stanowisku

wymienionym w wykazie A w dziale V, poz. 3, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43, dalej jako rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.) – prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych i drogowych. Nie potwierdziła tego dokumentacja znajdująca się w aktach osobowych prowadzonych przez zakład pracy. Znajduje się w nich karta obiegowa zmiany z 22 kwietnia 1976 r. oraz umowa o pracę i angaże, z których wynikało, że wnioskodawcy powierzono obowiązki pomocnika operatora. Nie było to zatem samodzielne stanowisko maszynisty (operatora) ciężkich maszyn budowlanych i drogowych. Jak wskazują znajdujące się w aktach osobowych angaże, dopiero od 14 kwietnia 1978 r. wnioskodawca rozpoczął pracę jako samodzielny maszynista.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że osoba zajmująca stanowisko pomocnika maszynisty sprzętu ciężkiego siłą rzeczy nie może wykonywać tożsamyh czynności w pełnym wymiarze czasu pracy, jak ma to się w odniesieniu do samego maszynisty. Funkcja pomocnika immanentnie związana jest z czynnościami pobocznymi, usprawniającymi działania osoby, dla wspierania której jest kierowana. Skoro pracodawca wnioskodawcy nie znalazł podstaw, by zatrudnienie wnioskodawcy kwalifikować jako wykonywanego w warunkach szczególnych, to tym bardziej krytycznie tę materię należy oceniać z perspektywy upływu lat. Analiza dowodów wykazała, że wnioskodawca nie pracował przez cały sporny okres stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku maszynisty (operatora) ciężkich maszyn budowlanych wymienionym w wykazie A dział V poz. 3 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Objął te obowiązki dopiero po powrocie z wojska. Z dokumentacji osobowej wnioskodawcy spójnie wynikało, że początkowo pracował on na stanowisku pomocnika maszynisty, nie wymienionym w wykazie prac w szczególnych warunkach.

Zsumowanie okresów pracy w szczególnych warunkach niekwestionowanych w apelacji przez organ rentowy pozwalało na uzyskanie przez wnioskodawcę łącznego stażu pracy w warunkach szczególnych krótszego od wymaganego stażu 15 lat. Stąd nie było podstaw do przyznania mu emerytury na mocy art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) oraz na podstawie § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 224, 231, 233 i 382 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie jakie czynności faktycznie wykonywał wnioskodawca w okresie od 7 grudnia 1974 r. do 13 kwietnia 1978 r. będąc zatrudniony na stanowisku „pomocnika operatora ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego”, co istotnie rzutuje na rozstrzygnięcie; 2) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegającego na nieustaleniu przez Sąd drugiej instancji faktycznego charakteru pracy, wykonywanych czynności i obowiązków, warunków pracy wnioskodawcy na stanowisku „pomocnika operatora” oraz „operatora”, oraz na nie uwzględnieniu faktu uznania przez Sąd pierwszej instancji okresu pracy na stanowisku „pomocnika operatora” za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach; 3) art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej w związku z § 1 ust. 1 i wykazem A, Działu V, poz. 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., przez ich błędną wykładnię polegającą na: a) bezpodstawnym przyjęciu, że w okresie od 7 grudnia 1974 r. do 13 kwietnia 1978 r. wnioskodawca wykonując pracę jako „pomocnik operatora ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego”, nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, mimo, że czynności faktycznie wykonywane były tożsame z czynnościami „operatora ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego”; b) przyjęciu, że ocena – czy konkretna praca była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach – powinna sprowadzać się wyłącznie do nazwy zajmowanego stanowiska, z pominięciem uwzględnienia czynności faktycznie wykonywanych w jej ramach; 4) art. 184 ustawy emerytalnej, polegające na pozbawieniu skarżącego prawa do wcześniejszej emerytury, w sytuacji kiedy wnioskodawca spełnia wszystkie przesłanki do jej uzyskania w tym, wymóg 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji nie gromadził własnego materiału dowodowego. Podstawą jego orzeczenia były dowody zebrane i przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, których odmienna ocena doprowadziła do wydania wyroku reformatoryjnego na niekorzyść skarżącego.

Sąd Apelacyjny decydujące znaczenie przypisał dokumentom znajdującym się w aktach osobowych ubezpieczonego (tzw. angażom), z których wynikała jedynie nazwa zajmowanych przez niego stanowisk, odrzucił natomiast zeznania świadków i samego ubezpieczonego, przyjmując, że same zeznania – pozostające w sprzeczności z dokumentacją znajdującą się w aktach osobowych (tzw. angażami) – nie mogą przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Pominął przy tym całkowicie ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, który uznał, że chociaż w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się angaże, to jednak w spornym okresie ubezpieczony wykonywał te same obowiązki, które można uznać za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika zaś, że w spornym okresie, mimo zatrudnienia w charakterze pomocnika operatora koparki wnioskodawca wykonywał takie same prace jak operator koparki, na zmianę z współpracownikiem, zatrudnionym na stanowisku operatora koparki. Dla porządku należy jednak odnotować, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił, na czym polega praca operatora koparki (jakie czynności wykonuje operator) ani na czym polega praca pomocnika operatora koparki oraz czy kurs, który ukończył wnioskodawca oznaczał, że legitymował się on uprawnieniami do wykonywania czynności operatora koparki (będąc zatrudnionym formalnie na stanowisku pomocnika takiego operatora).

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że o zaliczeniu spornego okresu do pracy w szczególnych warunkach powinien decydować rodzaj wykonywanej pracy, a nie nazwa zajmowanego przez skarżącego stanowiska. Dla Sądu pierwszej instancji zebrane dowody były wystarczające do ustalenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny poddał w wątpliwość zeznania świadków, ale nie ustalił – przeciwnie do ustaleń Sądu pierwszej instancji – że skarżący nie wykonywał pracy jako operator koparki. Nie uzupełnił także ustaleń Sądu pierwszej instancji o wymienione wyżej kwestie, konieczne dla ustalenia

stanu faktycznego. W sprawach o emeryturę w obniżonym wieku nie jest zaś wystarczające poprzestanie na nazwie zajmowanego stanowiska pracy bez próby ustalenia, jakie faktycznie prace wykonywał skarżący i czy stanowią one rodzaj prac wymienionych w załączniku A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego: z 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z 3 lutego 2016 r., II UK 30/15, LEX nr 1998553). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 4 października 2007 r., I UK 111/07; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 329; z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 325). Tym samym nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego: z 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281; z 8 czerwca 2011 r., 393/10, LEX nr 950426; z 3 kwietnia 2014 r., II UK 413/13, LEX nr 1475167).

W tym kontekście nie jest wystarczające do uznania, że skarżący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, odwołanie się przez Sąd drugiej instancji wyłącznie do nazw stanowisk pracy określonych w umowie o pracę i świadectwie pracy. Konieczne staje się zbadanie zakresu obowiązków, które faktycznie wykonywane były przez skarżącego na stanowiskach pracy opisanych w kolejnych angażach, a które nie zostały zakwalifikowane (zbadane, ustalone i ocenione) przez Sąd drugiej instancji zgodnie z wykazem prac określonych w załączniku A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Wydając orzeczenie reformatoryjne, sąd odwoławczy powinien był oprzeć swoje rozstrzygnięcie na własnych, także odmiennych, ustaleniach, a takich zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

Podsumowując, w świetle przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są uzasadnione w stopniu skłaniającym do jego uchylecia (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, LEX nr 1628959).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.